



Ptaki na pływających platformach

2010-09-30

Prawdopodobnie już w przyszłym roku mogłyby unosić się na Wiśle pod Wawelem sztuczne wyspy dla ptaków. Pływające platformy mogłyby się też pojawiać na stawach, zalewach, zbiornikach retencyjnych w mieście.

- Coraz radsze są rybitwy: rzeczna, czarna i białoczelna. Nie znajdują u nas miejsc do gnieźdzenia - wysp, łąch. Rozwiązaniem byłyby sztuczne wyspy. Dla Krakowa też byłoby to z korzyścią: wzbogaciłaby się nasza fauna w mieście - mówi dr Kazimierz Walasz z Małopolskiego Towarzystwa Ornitologicznego.

Już Warszawa, z pomocą unijnych pieniędzy, wkrótce zadba o to, by na nowo zadomowiły się w stolicy rybitwy. Od początku przyszłego roku będą tam przywracane łęgowiska rybitw i innych ptaków chronionych - w ramach unijnego projektu. Zostaną odsłonięte brzegi Wisły, stworzone łąchy piaszczyste i cztery sztuczne wyspy. Kosztować będzie to prawie 15 mln zł, przez 3,5 roku.

Krakowscy ornitolodzy też pamiętają o ptakach wodnych. We wnioskach do planu zagospodarowania przestrzennego dla bulwarów Wisły (na odcinku od mostu Zwierzynieckiego do stopnia Dąbie) zaproponowali założenie kilku pływających platform, zamocowanych do brzegu. Platformy mogłyby być mniejsze, 3 na 3 m, albo większe - 4 na 5 metrów. Wykonane z desek, unoszące się na plastikowych beczkach konstrukcje trzeba by przymocować łańcuchami do brzegu, w oddaleniu od niego o ok. 10 - 20 m, żeby zapewnić ptakom spokój i bezpieczeństwo. - Nie byłyby to duże obiekty, nie stwarzałyby zagrożenia dla żeglugi - zapewnia dr Walasz. Sztuczne, pływające wyspy stanowiłyby miejsca do gnieźdzenia. To byłaby pomoc z naszej strony dla gatunków migrujących, które ponoszą duże straty podczas przelotów na zimowiska i w drodze powrotnej. - Te gatunki miałyby większe szanse przetrwania dzięki temu, że zyskają miejsca łęgowe, populacja wyjściowa będzie wtedy większa - tłumaczy ornitolog. Na platformach wędrujące ptaki na pewno chętnie by też zatrzymywały się, odpoczywały. Krakowianie z brzegu, z niedużej odległości mieliby szansę obserwować kaczki, łąbędzie, brodzie, biegusy, gęsi, różne rzadkie gatunki... - To byłoby naturalne zoo dla nas - komentuje dr Walasz.

Wniosek odnośnie platform służących ochronie ptactwa wodnego został zaakceptowany, przy sporządzaniu planu zagospodarowania dopuszczono ich montowanie. Projekt planu dla bulwarów Wisły, będzie wykładany ponownie do publicznego wglądu prawdopodobnie w listopadzie. Jeśli nie pojawią się wtedy nagle przeciwnicy sztucznych wysepek, można by się za ich montowanie zabrać być może na wiosnę przyszłego roku - bo można się spodziewać uchwalenia planu w pierwszym kwartale 2011 roku. Ornitolodzy na Wiśle proponują platformy: naprzeciw Wawelu, przy Mandze, przy ujściu Wilgi, przy galerii Kazimierz.

Przedstawiciel MTO zwraca uwagę, że platformy warto też zamontować na zbiornikach wodnych, zarazem wydzielając tam, na fragmentach, ciche, spokojne strefy dla ptaków - bez pływających na pontonach, wędkarzy czy sportów wodnych. Proponowane lokalizacje to: Staw Płaszowski, Bagry, Przylasek Rusiecki, żwirownia w Wyciążu, osadniki w Kujawach, żwirownia Brzegi, dwa stawy w Bonarce, stawy przy ul. Szuwarowej, Baryckiej, Janasówka, Tetmajera, Smoleńskiego (w Opatkowicach) dwa zbiorniki w Mydlnikach i kolejne dwa w Ześlawicach. W



**Magiczny
Kraków**

sumie w Krakowie ornitolodzy proponują ok. 50 pływających platform.

(MM)